

SPOWIEDŹ KATOLICKA

W OBEC

FILOZOFII PRZECIW-KATOLICKIEJ,



PRZEZ

ks. Karola Antoniewicza.



1480.030

†
J. M. J.

SPOWIEDŹ KATOLICKA

W OBEC

FILOZOFII PRZECIW-KATOLICKIEJ.

Prawda każda ma w sobie coś tak dziwnie pięknego, ujmującego, pociąga urokiem wszystkie szlachetne serca a wpływ jej przechodzi aż wsam głąb duszy naszej! Lecz jeśli jest dla ludzi sprawiedliwych i z Bogiem złączonych źródłem pociechy, uspokojenia, nadziei, i szczęścia, prawda, dla tych którzy się chcą wyłamać z pod wszelkich praw boskich i ludzkich jest przedmiotem ciągłej trwogi i rozpacz, bo cna groźno stoi naprzeciw kłamstwu; o prawdę rozbijają się wszystkie zamachy wymierzone na obalenie praw boskich i ludzkich, a chociaż obłuda, fałsz, przewrotność, egoizm, na jakiś czas górę biorą, prawda w tej walce żywiołów

duchowych, zawsze zwycięstwo odniesie. Dla tego ci co bronią prawdy, zawsze to czynią z powagą, umiarkowaniem, bez żadnej gwałtowności, namiętności, nie szukając w podłościach obmów, oczernień, pomocy i siły do poparcia swjej sprawy. Przeciwnie ci, co przeciw prawdzie występują, złą sprawę jeszcze gorszeźmi bronią środkami, nieszczerością, obłudą, oszukaństwem, gwałtem moralnym i materyalnym. A gdy się już u celu być sądzą, wali się ten gmach którego kamieniem węgielnym było kłamstwo, a z gruzów tych, zwyciężko, jak jutrenka nowego życia, prawda występuje i w dawne sobie przynależne wchodzi prawa.

Nigdzie ta prawda tak jasno się nie okazała, jak w tych tyle razy już ponawianych walkach przeciw kościołowi Chrystusowemu! Kościół Chrystusowy na prawdzie zbudowany jest, i dla tego nie go nigdy obalić nie wydoła, a wszystkie przeciw kościołowi wymierzone zamachy, przyczyniły się do większej chwały jego! Nie masz prawie jednego dogmatu wiary katolickiej, któryby nie był miał przeciwników swoich, a jednak ta św. wiara nasza od czasów apostoelskich aż do naszych, w całej jedności, pełności, niezmienności się utrzymuje. Lecz nie masz może dogmatu wiary, któryby tyle i tak zaciętych miał przeciwników, jak ten, który się dotyczy spowiedzi katolickiej, jako wypływa z Sakramentu pokuty! Jedni za-

przecząją ustanowienie jej boskie, drudzy jej potrzebę; chcieliby wszystkimi usiłowaniami ludzi od niej odciągnąć. Kościół zawsze ze światem walczyć musi, walczyć będzie; spowiedź jaka jest w kościele katolickim, jest najgłówniejszym oporem, jest największą przeszkodą, do rozszerzania bezbożności, do wykorzenienia obyczajności w sercach. A chcąc ludzi uczynić ślepem narzędziem do uiszczenia przewrotnych celów, potrzeba pierwój zepsuć serca, splamić myśli, zmaterjalizować ducha. U tego, który się spowiada dobrze i często, nie jest to rzeczą tak łatwą. Widzimy że pomimo istniejącej spowiedzi wiele jest złego na świecie, ale nie widziemy jaki potop złego zalałby świat, gdyby spowiedź zniesioną była. Voltaire, w czasie Jubileuszu Paryżkiego, pisze do jednego z przyjaciół swoich: *Jeszcze jeden taki Jubileusz, a wszystkie prace nasze wnicz pójdą.* — Voltaire i zwolennicy jego najwięcej nad tem pracowali, aby obalić powagę kościoła i wytepić spowiedź. Bezbożność tych ludzi nie była skutkiem przekonania, ale pychy i złości. Kłamcie, kłamcie tylko, przyjaciele moi, chociaż ludzie wszystkiemu nie wierzą, zawsze coś zostanie; powtarzał Voltaire nie raz w listach swoich. Jak ci ludzie niesumiennie, nie-szczérze, i podle działali, o tem przekonać się możemy, widząc jak sami z sobą w ciągłej sprzeczności, kłamstwo sami sobie zadawali! Moc jakaś niepojęta

zmuszała ich częstokroć do uznania tych prawd przeciw którym walczyli! — Aby to okazać, przytoczę zdania niektórych tak zwanych filozofów katolickich i protestanckich, dotyczące się spowiedzi; niechaj ci, co pod płaszczykiem filozofii, chcą ukryć bezbożność swoją, przekonają się, o podłości i nikczemności tych, którzy rozumiejąc i wyznając ustanowienie boskie i pożytek spowiedzi, jednak wszystkich używali środków, aby innych w przepaści błędów i zguby wtrącić, dla dopięcia osobistych celów i zaspokojenia zemsty, którą pałali i pałają przeciw kościołowi; bo kłamstwo zawsze prawdę nienawidzi.

Marmontel.

Jak wielkiem zabezpieczeniem od zepsucia dla młodzieży jest zwyczaj przystępowania co miesiąc do spowiedzi! Wstyd z tego pokornego wyznania pochodzący, więcej wstrzyma od złego, jak wszelkie inne choćby najświętsze pobudki. (a)

Rousseau.

Religia dobrze pojęta, oddalając fanatyzm, ułagodziła obyczaje chrześcijańskie. Ta zmiana nie jest skut-

(a) Pamiętniki Marmontela. T. 1. K. 1.

kiem oświaty naukowej, bo i tam gdzie ona panowała prawa ludzkości jeszcze dla tego nie były więcej szanowane; jak to widzimy w Grecyi, Egypcie, Rzymie, Chinach, i t. d. Ież to miłosiernych uczynków, i ustanowień z Ewangelii się rozwinęło! Ież to w skutek spowiedzi katolickiej, nastąpiło zwrócenia złe nabytych dóbr, poprawy, zadośćuczynienia! (b)

Voltaire.

Mówiąc o spowiedzi tak się wyraża: Niemasz ustanowienia pożyteczniejszego. Większa część ludzi popadłszy w przepaść zbrodni, czuje wyrzuty sumienia; a jeśli może co pocieszyć człowieka w takim stanie, to jest ta możliwość pojednania się z Bogiem i z sobą samym (c).

Nieprzyjaciela kościoła rzymskiego, powstając przeciw tej tak potrzebnej instytucji (spowiedzi) zniszczyli to co jeszcze było w stanie wstrzymać człowieka, od ukrytych tajemnych zbrodni. (d)

(b) Emil. T. 3. K. 4.

(c) Uwagi nad Olympią.

(d) Roczniki.

Spowiedź jest rzeczą doskonałą, skłania rozjątrzone zemstą serca do przepuszczenia krzywd; i do oddania nieprawnie przywłaszczonej sobie cudzej własności. (e)

Cerutti.

Jeden z najwścieklejszych Jakobinów, w czasie rewolucyi francuskiej, takie daje zdanie o spowiedniku w kościele katolickim:

Wzbudzić wstręt do zbrodni, (aby ją nie popełnić) a żal po spełnionćj, trzymać na wodzy zepsucie, dodawać sił niewinności, nadgradzać szkody i krzywdy popełnione, ustalać rozerwane związki wspólnej miłości, utrzymywać miłość zgody, jedności, poszłuszeństwa, sprawiedliwości i wszystkich innych cnót, wykorzeniać z serca zaród wszelkich występków, nierządów, niezgód; być w imieniu Boga, sędzią sumienia, stróżem obyczajności, oto to co czyni urząd spowiednika tak potrzebnym do utrzymania dobrych obyczajów i tak ważnym dla dobra ogólnego. (f).

Raynal

Za przykładem Inkasów, Jezuici zaprowadzili w Paraguairyi, rząd teokratyczny, ale ze spowiedzią! Ona

(e) Dykejonarz filozoficzny.

(f) Nonotte. Słownik anti-filozoficzny, art. spowiedź.

skłaniała winowajcę, aby dobrowolnie stawiał przed sędzią swoim; nie krył się ze zbrodnią, aby się uchylić od kary, ale przeciwnie na klęczkach prosił o nią! Im takowa była surowszą, tém więcej zaspokajała sumienie jego! Kara, która zwykle przestrasza winowajcę, tutaj była pociechą dla niego, bo zadośćuczynienie zaspokajało zgryzoty sumienia. (g)

Leibniz

Protestant. Jest to wielkie dobrodziejstwo Boga, ta władza dana kościołowi katolickiemu, do odpuszczania i zatrzymania grzechów! władza sprawowana przez księży katolickich, których posłannictwem bezkarnie gardzić nie można. Odpuszczenie, przy chrzcie jak i przy spowiedzi, jest łaską darmo daną, zarówno ufundowaną na wierze w Chrystusa Pana. . . z tą różnicą, że przy spowiedzi, ten który chce być oczyszczony, musi się stawić przed kapłanem, wyznać grzechy swoje, poddać się karze od spowiednika mu naznaczonej; bo jako Bóg kapłanów swoich uczynił lekarzami dusz, chce aby chóry przed nimi wyjawił chorobę swoją, wykrywając tajniki sumienia. Do ciebie należy (rzekł

(g) Historia filozoficzna osiedlenia i handlu Europejczyków w Indjach. T. 2.

Cesarz Teodozjusz do Św. Ambrożego) przygotować lekarstwo, do mnie przyjąć je. Tem lekarstwem jest obowiązek pokutny włożony od kapłana na spowiadającego się, aby uczuł że źle uczynił, i na przyszłość od złego się wstrzymywał — ten obowiązek staje się zadośćuczynieniem, bo przez takie posłuszeństwo, kara doczesna za grzechy od Boga wymierzona, albo się zmniejsza, albo zupełnie zglądza. Wyznać musimy, iż to postanowienie (spowiedzi) godne jest mądrości boskiej! Zaiste nie masz nic piękniejszego, godniejszego w religii chrześcijańskiej! Potrzeba spowiadania się wstrzymuje wielu od grzechów, daje wielkie pociechy tym którzy zgrzeszyli, i wedle mego zdania spowiednik pobożny i roztropny, jest najpotężniejszym narzędziem w rękę Boga do zbawienia dusz ludzkich! — Jego rady są przydatne potrzebne do sprostowania uczuć naszych, do naprawienia danyh zgorzeń, do uniknienia okazyi grzechu, do wyświecenia błędów naszych, do zwrócenie źle nabytych rzeczy, do wynagrodzenia krzywd nieczynionych, do usunięcia wątpliwości, do ustalenia zachwianych umysłów, jednem słowem, do zupełnego lub częściowego uleczenia chorób duszy naszej! (h).

(h) Systema Theologicum.

Lord Fitz-William

Anglikanin. Przy spowiedzi katolickiej winowajca jest swoim własnym oskarżycielem, ale nie sędzią. A gdy Chrześcianie innych wyznań, tak lekko roztrząsają sumienie swoje, sami siebie sądzą i rozgrzeszają, chrześcianin katolik, poddaje się sądom i wyrokom boskim przez człowieka mu udzielonym, czeka na to rozgrzeszenie, które w Imieniu Boga, bywa mu lub udzielone lub zatrzymane. (i)

Luter

Wolałbym zezwolić na tyranię Papieża, jak na zniesienie spowiedzi! (k)

Jestto także skutkiem grzechu, że człowiek niemym zostaje, że się tai, i chciałby się ukryć jak Adam i Ewa co się kryli przed okiem boskim, nie chcąc wyjawić i wyznać winy swojej! O jak to dużo kosztuje, wyznać hańbę swoją, a jednak trzeba przejść przez to, bez tego niemasz ani pokoju ani szczęścia. (l)

(i) Listy Attika, kart. 110.

(k) Katolicyzm Lutra przez Uslebers. 1744.

l) Rozprawa Lutra o nowych Bullach, część 5.

Nie masz żadnej wątpliwości że spowiedź jest potrzebna i od Boga ustanowiona! (m)

Luteranie Nürembercy, tak byli zastraszeni wzmagającymi się zbrodniami po zniesieniu spowiedzi, iż zanieśli prośbę do Karola V. aby rozkazem swoim spowiedź na nowo wprowadził.

Toż samo uczynili pastorowie Strassbursey, w prośbie podanej do magistratu tegoż miasta 1670 r.

Tissot

Sławny lekarz protestant. Widząc jedną z pacyentek swoich, trawioną gorączką nie do uleczenia, oznajmił obecnym bliskość śmierci i potrzebę przywołania księdza! — Lecz po przyjęciu Sakramentów, widząc w chorej wielką zmianę na lepsze, która w krótkim czasie zupełnie wróciła jej zdrowie, zawołał zdziwiony: O jak wielka jest moc i potęga spowiedzi u Katolików!

Badel

Sławny lekarz protestant w Genewie następujące daje zdanie o spowiedzi: spowiedź jest pożyteczna dla

(m) Dzieła Lutra, łacińskie wydanie w Wittenbergu 1546. strona 84.

całego towarzystwa ludzkiego; wszyscy, ludziom dobrze życzący, powinni by zwrócić na to uwagę swoje. . . . Gdyby przy pierwszych popełnionych występkach, człowiek zbliżył się do Boga, gdyby wyznał winy swoje z mocnym poprawy postanowieniem, przez to samo zostałby lepszym — poprzestałby prowadzić rozwiązłe życie, ustałyby te grzechy, które podkopują i niszczą zdrowie i lekarzowi daleko łatwiej byłoby dać pomoc, i leczyć słabości. Ważną jest więc rzeczą i dla lekarza, religia i wszystkie jej ustanowienia.

Symoniści

Sekta najobrzydliwsza wieku naszego, nieprzyjazna kościołowi, zmuszona wyznać świętość i potrzebę spowiedzi tak się w tym względzie wyraża, przez gazetę organ swój „le Globe”: O jakaż to pociecha dla winnego, jakaż to rozkosz dla sprawiedliwego, jeśli może przed kim otworzyć serce swoje, okazać rany, opowiadać bólesci swoje! i być pewnym znaleźć w nim lekarza, pocieszyciela, przyjaciela! Lecz jakaż różnica, jeśli ta pociecha staje się dopełnieniem obowiązku, kiedy to zaufanie i wyznanie nabiera ducha religijnego i zostaje spowiedzią! Któż jest w stanie opisać tę radość, którą człowiek przez czas długi waleczący z wyrzutami sumienia, czuje widząc się uwolnionym od tej rozpaczli-

wój męczarni, czystym jak w dzień chrztu! A to wszystko nabył przez łzy żalu. O jak świętą jest rzeczą ten chrzest łez! O jakże myśleć o możliwości pozbawienia się tej wiary odpuszczenia grzechów, dla tych którzy one wyznają i za nie żałują! O nie, to przekonanie nie wymarło w sercach, trzeba tylko je ożywić! (n)

Poprzestając na tych cytacjach, których liczbę mógłbym bardzo pomnożyć, na poparcie tych zeznań, z pomiędzy wielu, kilka dołączam przykładów!

La Mettrie

Lekarz i literat, najzaciętszy nieprzyjaciel i prześladowca kościoła, pisarz licznych dzieł bezbożnych i nieobyczajnych, widząc się bliskim śmierci, wyznał i odwołał wszystkie błędy swoje, kazał przywołać księdza, i odprawivszy, łzami żalu zalany spowiedź, życie zakończył w Berlinie 1751. (o)

Montesquieu

Który w dziełach swoich powstawał przeciw kościołowi, przy śmierci pojednał się z kościołem i Bogiem przez szczerą, serdeczną spowiedź; jako nam budujące tej śmierci szczegóły opisał spowiednik jego Ks. Routh. Umarł w Paryżu. 1755.

(n) Globe. 7 Lutego 1833.

(o) Rozmaitości filozoficzne przez P. Picot. T. 4.

Maupercuisz

• Znany zaszczytnie Astronom i członek akademii Paryskiej bronił w dziełach swoich zasady materyalizmu. Ale przy śmierci potępił naukę swoją, wyśpowiadał się i umarł w Bazylei 1759. w przytomności dwóch zakonników, których do siebie przywołać kazał!

Toussaint

Autor bezecnego dzieła „O obyczajach”, nadzwyczajny żal okazał przy śmierci za wszystkie zgorszenia życia i dzieł swoich; umarł przyjąwszy ostatnie sakramenta z wielką przykładnością. Przed śmiercią przywołał syna 16letniego, temi do niego odezwał się słowy: Synu mój, słuchaj i pamiętaj na to, co ci powiem. Wkrótce stanę przed Bogiem, i zdam przed nim sprawę z całego życia mego. — Wiekie grzechy moje i wielkiego potrzebuję miłosierdzia. Zgorszyłem świat złem i nierządnem życiem, i bezbożnymi zasadami. Czy mi to przebacysz synu mój? Czy to uczynisz co potrzeba aby mi Bóg przebaczył? Czy powrócisz do innych zasad, odstąpiwszy od tych, którym w ciebie wpoił? Słuchaj synu choć zpoźnionych nauk i słów moich: Świadcze się Bogiem, przed którym mam stanąć, że chociaż tak złym katolikiem się okazałem i w uczyn-



kach i w mowach i w pismach moich, nie pochodziło to z przekonania, ale dla względów ludzkich, z próżności, lub dla przypodobania się innym. Upadnij na kolana synu mój, modlitwy twoje połącz z modlitwami osób tu obecnych, przyrzecz Bogu, że będziesz korzystał z tej ostatniej nauki mojej, i błagaj Go aby mi odpuszczał! (p)

Bougner

Przyjaciół d'Alemberta, sławny matematyk, nawrócony kazaniem Dominikana ks. Laberthonie, przed spowiedzią wyznał, iż nie z przekonania ale z zepsucia niedowiarkiem został, i dodał do spowiednika zwrócony: Ach ojciec mój, serce bardziej jak głowa potrzebuje wyleczenia. Umarł najprzekładniej 1758 r... (r)

Buffon

Znany naturalista, przywoławszy ks. Bougault, kapucyna w przytomności wielu osób odwołał błędy swoje, i odprawivszy spowiedź umarł najprzekładniej 1788. r.

Larcher

Sławny Helenista i Ateista, kilka lat przed śmiercią, nawrócony nauką jednego kapłana, wydał publicz-

(p) Thibeau — Pamiętniki z 20 lat.

(r) Sprawozdanie nawrócenia i śmierci P. Bougner.



nie akt wyznania wiary i wyrzeczenia się niedowiarstwa w następujących wyrazach:

Ja Piotr Henryk Larcher, stowarzyszywszy się z tak zwanymi filozofami, postanowiliśmy wspólną umową obalić religię chrześcijańską. W tym celu, w przypisach moich do Herodota, umieściłem to wszystko, co by do tego służyć mogło. Dziś w głębi duszy przekonany o prawdzie tego wszystkiego, co uczy kościół rzymskokatolicki, z całego serca potępiam, nienawidzę tych zasad przewrotnych! Przepraszam, że ja głosiłem i rozszerzałem, Boga i ludzi, którym zgorszyłem. Chcę żyć i umierać na łonie katolickiego kościoła, wierzę prawdom które ogłasza, i wedle nich chcę żyć i umierać.

— Dan w Paryżu, 5. Maja 1796. (s)

Dołączamy do tego oświadczenia, nie mniej budujące wyznanie P. Robinet, autora dzieła bezbożnego: *O przyrodzie*. »Mając w krótkie zdawać rachunek przed Bogiem z myśli, mów, i uczynków moich, odwołuję publicznie i szczerze to wszystko, co w pismach moich jest przeciwnem wierze katolickiej, przepraszam Boga i ludzi! Oświadczam, iż chcę żyć i umierać na łonie rzymskokatolickiego kościoła.« — (t).

(s) Dykcyonarz hist. Felkera d'après Larcher.

(t) Przyjaciół religii, T. 24, s. 267.



Przeczytawszy tych kilka zdań, kończę tę uwagę słowami sławnego poety włoskiego, Silwio Pellico, który znalazłszy w spowiedzi utracony pokój duszy swojej, w dziełku dobrze nam znaném „Wieżenia moje” (*I miei prigionj*) tak się wyraża:

Nieszczęsny, kto chce się wynieść nad gmin, sądzi powinnością swoją, gardzić spowiedzią! Można w prawdzie wiedzieć, co jest potrzebnem, aby być cnotliwym, ale i to pewną jest prawdą, iż pożyteczniejszą rzeczą jest, słyszeć to sobie często powtarzanem i że nasze własne uwagi i pożyteczne czytania, nie są dostateczne! O nie! Mowa żyjącego człowieka, daleko więcej wpływ wywiera, jak własne rozmyślanie i czytanie. Dusza czuje się wzruszoną, a wrażenia które przyjmuje daleko są głębsze!

Pożytkiem atoli spowiedzi najgłówniejszym, jest pojednanie człowieka z Bogiem,—bez którego niemasz dla nas zbawienia. —

